

STYGMATY



Maria Kopeć-12/12/2017

Stygmaty to rany będące świadectwem bliskości z Bogiem, dosłowny i tajemniczy dotyk Boga, pojawiają się niespodziewanie. Mogą być widzialne lub ukryte, trwale lub czasowe. Ich pojawieniu towarzyszy ból, są wyrazem współczucia, współcierpienia i naśladowania Chrystusa w cierpieniu. Najczęściej pojawiają się w Wielkim tygodniu, w okresie postu.

Stygmatyzm, to bardzo trudny dar, nie tylko cierpienia fizyczne, ale przykrości, brak zrozumienia otoczenia, nawet najbliższych osób. Dla medycyny są niewytłumaczalne.

Życiorysy stygmatyków wskazują jednak na przeżywanie cierpienia ze spokojem, radością i poddaniem się woli Bożej. Stygmat, to znamie, ślad, szczególnie symbol związku z Bogiem. Pojawiające się rany, odpowiadają ranom Jezusa na czole, dłoniach, stopach czy boku.

Pierwszym stygmatykiem był św. Paweł, czytamy w liście do Galatów, (6,17) "Odtąd niech już nikt nie sprawia mi przykrości; przecież ja na ciele swoim noszę blizny, znamie przynależności do Chrystusa. Św. Franciszek z Asyżu, uznawany też jako pierwszy, otrzymał stygmaty ok. 1224 roku 14 września w święto Podwyższenia Krzyża, było to około 2 lata przed jego śmiercią.

Uczniowie Chrystusa zostali naznaczeni stygmatem, darem Ducha Świętego, objawiającym się niezwykłą odwagą i umiejętnością komunikacji. Święty Piotr, zwykły rybak, przemawiał do tłumu ludzi słuchających go z wielką uwagą.

Kto doświadczył stygmatów, staje się upodobnionym do Jezusa, nie jest już sobą. Stał się nowym człowiekiem, uswieconym. Jednak bycie stygmatykiem nie jest warunkiem do beatyfikacji czy kanonizacji. Najważniejsza to heroiczność życia, przejawiająca się w ofiarowaniu swego życia dla innych jako daru służącego odkupieniu grzechów.

Teologia chrześcijańska podaje pewne kryteria, niezbędne do uznania krwawych stygmatów za autentyczne. Pojawiają się nagle i spontanicznie, nie ropieją, nie gniją, a czasami wydzielają słodki zapach kwiatów. Nie goją się, nie następuje zakażenie. Pozostają niezmiennie nawet po zabiegach medycznych. Znikają po śmierci. Kościół ostrożnie do tego podchodzi, są badania dokładne, czy rany powstają z przyczyn naturalnych, czy nadprzyrodzonych, czy nie są oszustwem.

Stygmaty uznawane są za dowód szczególnej bliskości z Bogiem, a równocześnie wielkie brzemie. Niektórzy stygmatycy naznaczają się sami, chcąc w ten sposób uczestniczyć w cierpieniu Chrystusa. Taka stygmatyzacja jest formą pobożności.



Św. Franciszek z Asyżu

Od czasu św. Franciszka z Asyżu, było dużo mistyczek, mistyków, stygmatyków z Włoch, Niemiec, Francji itd. W historii Kościoła zapisano ponad 300 osób, w większości kobiet, pojawiali się we wszystkich warstwach społecznych, wykształconych i bez wykształcenia, mających dary wizji, proroctwa, biolokacji, ekstazy czy lewitacji.

Oto kilka stygmatyków z ostatnich czasów, niektórzy żyjący



Wanda Boniszewska, polska zakonnica zmarła w 2003 roku, urodzona w 1907. Mistyczka, charyzmatyczka, stygmatyczka. W wieku 18 lat wstąpiła do Zgromadzenia Sióstr od Aniołów w Wilnie. Pierwsze stygmaty pojawiały się nie regularnie, nie goiły się, ręce, nogi, bok i głowa. Według świadków, zakonnica mogła nic nie jeść, miała dar przepowiadania przyszłości i dar uzdrawiania. Z braku zrozumienia, wiele wycierpiała, była dwukrotnie w zakładzie psychiatrycznym, a nawet w więzieniu.

Ojciec Zlatko Sudac, w czerwcu 1998 wyswiecony na księdza, urodził się w Chorwacji, 24 stycznia 1971r, odbył służbę wojskową w armii jugosłowiańskiej. Rodzice jeszcze żyją, ma jedną siostrę zamezną z trójką dzieci. Znak na czole, krzyż stygmatyczny otrzymał w maju 1999 r. po beatyfikacji Ojca Pio w maju tego roku. Został wysłany na badania do Kliniki w Gemelli w Rzymie, po dokładnym przeanalizowaniu, badania wykazały, że krzyż na czole nie jest wytłumaczalny naukowo. Otrzymał też stygmaty na nadgarstkach, stopach i boku 4 października 2000 r. w dzień Św. Franciszka z Asyżu.

Brat Elias, stygmatyk Włoch, stygmaty ma od 48 lat, widzi Jezusa podczas Wielkiego Tygodnia. Gdy miał 7 lat, był bardzo chory, matka wzięła go do doktora. Po Wielkiej Sobocie wszystko minęło. W 1990 r. badania medyczne potwierdziły, że jest to fenomen mistyczny.

Kilka mistyków, stygmatyków z czasów dawniejszych.

Blogosławiona Dorota z Matwów Wielkich ur. 1347 roku, zmarła w 1394. polska wizjonerka, stygmatyczka, mistyczka, popadała w stan ekstazy, jest patronką Pomorza.

Była meżatka, matka 9-ciórki dzieci, źle traktowana przez męża, zabraniał jej też chodzić na Mszę Św. Małżonek się nawrócił, gdy epidemia zabrała osiemioro dzieci. Przeżyła tylko Gertruda, która została zakonnicą Benedyktynką w Chelmie. Po tych tragediach, oboje z mężem pielgrzymowali do wielu europejskich sanktuariów.

Katarzyna ze Sieny, była osobą inteligentną, mądrą, choć nie potrafiła nawet dobrze pisać.

Bez formalnego wykształcenia, oprócz dzieła "Księga Nauki Bożej", pozostawiła 375 listów spisanych po części w ekstazie. Żyła 33 lata, zmarła w 1380r. W 1461 roku ogłoszono ją świętą, w 1970 otrzymała tytuł doktora Kościoła. Jej matka urodziła 25 dzieci, ona była przedostatnią.

Św. Rita

Święta Rita z Cascii uważana za oredowniczkę w sprawach beznadziejnych. Była jedynaczką, chciała zostać zakonnicą, rodzice nie wyrazili zgody. Wyszła za mąż, miała 2-ech synów,



cierpliwa zona. Maz został zamordowany, została z synami, którzy chcieli pomścić śmierć ojca, modliła się, aby raczej zmarli, niż dopuścili się morderstwa i tak się stało.

W Wielki Piątek otrzymała stygmat ciernia i korony, rana ropiała wydając nieprzyjemny zapach. W 1628 ogłoszona błogosławiona, w 1900 została święta, żyła 66 lat, zmarła w 1457 roku.

W Krakowie w kościele Sw. Katarzyny Aleksandryjskiej jest drewniana rzeźba sw. Rity.

Święta Teresa z Avili pochodziła z bogatej, inteligentnej rodziny, matka zmarła, gdy miała 14 lat.

Doswiadczyła ogromnego bólu przebicia serca, po nim wkrótce mistyczka doswiadczyła stanu zachwycenia, w którym nie czuła już bólu, tylko rozkosz z przebywania z Bogiem, doswiadczała też lewitacji. Mistyczka zmarła w 1582 roku, w 1614 beatyfikowana, w 1622 kanonizowana. W 1970 roku została doktorem Kościoła.

Założyła klasztor Karmelitanek Bosych pod wezwaniem sw. Józefa z Avili oraz 11 innych klasztorów.

Święty Jan, Józef Surin ur. 1600 roku we Francji, Jezuita, stygmatyk, egzorcysta. Sam ofiarował się jako ofiara zastępcza za siostry Urszulanki w Loudon, aby demony opuściły siostry i weszły w niego. Został uznany za umysłowo chorego, jednak w tym czasie powstały jego wielkie dzieła

. Św. Ojciec Pio



Święty Ojciec Pio z Pietrelciny, wkrótce po święceniach kapłanskich odczuwał wielki ból w dłoniach, nogach i sercu. Prosił swego proboszcza, że gotów jest cierpieć, ale chce, aby to było w ukryciu. Przełożeni wysłali go do San Giovanni Rotondo, mając nadzieję na poprawę jego zdrowia. Jednak otrzymał stygmaty widoczne, krwawiące rany na stopach, rękach i boku. Nie chciał daru widocznych stygmatów, rany się nie goiły, nie ropiały, wydzielaly zapach kwiatów. Tracił dużo krwi a pozostawał zdrowy. Przybywało do niego wielu ludzi, ciekawskich i pragnących nawrócenia.

Zakazano mu publicznego odprawiania Mszy Sw. i spowiadania. Wkrótce po zakazie w 1933r. odprawił Msze Sw. w kościele, rok później wrócił do spowiadania. Od 1966 roku, rany zaczęły zanikać, zmarł w 1968 r. po ranach nie pozostały blizny. Jego beatyfikacja odbyła się w 1999r. kanonizacja 2002 roku, żył 81 lat.

Święta Faustyna Kowalska, apostołka Bożego Miłosierdzia, otrzymała dar niewidzialnych, wewnętrznych stygmatów. Pierwsze śluby zakonne złożyła w 1928 r. mając 23 lata.

Dzięki tej prostej kobiecie, świat na nowo usłyszał prawdę o Bożym Miłosierdziu. Swoje cierpienia ofiarowywała w intencji nawracania grzeszników. Zmarła w 1938 r. w 1993 beatyfikowana, 2000r. kanonizowana.

To są żywe ikony Meki Panskiej.

Od Soboru Watykańskiego II-go, nastąpiła duża zmiana w podejściu do stygmatów. Wszelkie dary, charyzmaty są rozdzielane przez Ducha Świętego i wzbogacają życie mistyczne Kościoła.

Ludzkie poznanie jest tylko cząstkowe, w pierwszym liście św. Pawła do Koryntian, czytamy "Po części tylko poznajemy i po części prorokujemy". Są obszary poza ludzkim zasięgiem, mistyczne, tajemnicze, niejasne, zamglone.

Wielkim Misterium jest Eucharystia, wielkim darem Boga dla każdego człowieka. W Komunii św. Jezus w postaci chleba przychodzi na Ołtarz na słowa kapłana. To nie jest do wytłumaczenia i pojęcia rozumem, bez Bożej ingerencji.

Napisałam na podstawie książki "Stygmatycy" - autorzy Aleksandra i Konrada Murzanscy.

Oparta na Bibliografii wielu książek różnych autorów. Drukarnia "Rafael" w Krakowie. Częściowo też korzystałam z internetu i kilka zdań z własnego przemyślenia.

Opracowała Maria Kopec – 12.12. 2017r.

